

O WYRAŻENIACH NA UKRAINIE / W UKRAINIE W TWÓRCZOŚCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Про прийменникові сполучення *w Ukrainie / na Ukrainie* у творчості Юліуша Словацького

Анотація

*Дмитро Павличко у своїх численних публічних виступах – я особисто мав нагоду слухати його кілька разів, зокрема на циклічній конференції «Діалог двох культур», яка відбувається щороку в перших числах вересня в Кременці – зазначав, що Словацький першим «визнав» Україну, бо у своїх творах він писав *w Ukrainie*, а не *na Ukrainie*, як донедавна диктували коректні публікації в Польщі. Цю позицію Дмитро Павличко письмово відобразив у своїй рідко цитованій статті «Юліуш Словацький і Україна» (Pawlyczko 1999; див. також Павличко Д. В. 2017–2018, див. Дирибало 2008: 38). Пошук у вибраних збірках творів Юліуша Словацького дозволяє зробити висновок, що спостереження Дмитра Павличка є влучним. У творах Словацького справді переважають вирази з прийменником *w*. Однак його висновок про те, що Словацький є першим, хто «визнав» Україну, не видається обґрунтованим. Адже Дмитро Павличко не бере до уваги історичний контекст, наприклад, не запитує, яку територію польською мовою називали Україною в першій половині 19 століття. У цій статті я намагаюся поглянути на цю проблему в контексті сучасної дискусії про висловлювання *w Ukrainie / na Ukrainie* польською мовою.*

Ключові слова: *мова та політика, ментальна географія, еволюція мовних норм, ідіолект Словацького, «na Ukrainie»*

Kontrowersje wokół użycia wyrażen przyimkowych *na Ukrainie / w Ukrainie* w funkcji okolicznika miejsca oraz *na Ukrainę / do Ukrainy* w funkcji okolicznika kierunku nie rozpoczęły się, o czym lingwiści doskonale wiedzą, wraz z najazdem Rosji na Ukrainę w 2022 r. W niniejszym artykule nie zamierzam szczegółowo przedstawiać przebiegu naukowej i medialnej dyskusji wokół tego problemu. Natomiast do ustaleń wielu z wcześniejszych badaczy będziemy się w dalszej części

tekstu nie raz odwoływać. Myślę też, że powracając do tego problemu, trzeba przytoczyć wyznanie prof. Michała Łesiowa, który w związku z pytaniami czytelników „Naszego Słowa” w latach 1965-1972, jaka norma obowiązuje w języku ukraińskim, napisał, że odpowiadał

[...] маючи сумніви, бо тут складна справа не граматики, не конче правильності вислову, а радше традиції, відчуження, а навіть національної «гордості» українців. (Лесів 2015, 158)

W Polsce dyskusja ta rozgorzała po raz kolejny po 24 lutego 2022 r., lecz obecnie – jak wiele tego typu medialnych batalii – jakby nieco przycichła. Wydaje się, że w oficjalnej odmianie języka polskiego normą staje się wyrażenie *w Ukrainie*. Ten sposób mówienia i pisania został usankcjonowany decyzją Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk z lipca 2022 r. Z dokumentem można zapoznać się na stronie internetowej RJP (<https://rjp.pan.pl>). Historię problemu i współczesne wahania normatywne opisał jeszcze przed tym rozstrzygnięciem Rady Marek Łaziński (2022, zob. też 2023, 358–60). Analiza dotychczasowych opracowań, przede wszystkim danych korpusowych, prowadzi Łazińskiego do wniosku, że dzisiejsza norma, tj. przyimek *na* w połączeniu z nazwami takimi jak *Litwa*, *Białoruś* i *Ukraina*, odwołująca się do tradycji, „jest stosunkowo świeża, XIX- lub XX-wieczna” (Łaziński 2022, 38) oraz do konkluzji poprawnościowej:

Historyczna i współczesna łączliwość tekstowa nazw krajów – sąsiadów Polski z przyimkiem *na* (zamiast lub obok *w* i *do*) nie uzasadnia jednoznacznej oceny normatywnej połączeń *w Ukrainie* i *w Białorusi* jako niepoprawnych. (Łaziński 2022, 39)

Autor dokonuje rzetelnego opisu inkryminowanych połączeń wyrazowych oraz przedstawia rozwiązanie normatywne, które nie przekreśla tradycji, tj. nie każe nikomu odrzucać obecnego uzusu, a jedynie dopuszcza wariantywność.

Językoznawcy o tradycyjnym nastawieniu do języka nie tyle zaakceptowali tę normę, co – rozumiejąc, że w języku najważniejszy jest powszechnie przyjęty

zwyczaj, uzus – deklarują, że nie będą się jej przeciwstawiać. To stanowisko dobrze ilustruje np. wypowiedź prof. Jana Miodka w programie „Słownik polsko@polski” (marzec 2022 r.):

To psychologiczny odruch podciągnięcia ich do typowego modelu połączeń z nazwami państw: *do Szwecji, w Szwecji, do Argentyny, w Argentynie, do Kanady, w Kanadzie, do Hiszpanii, w Hiszpanii* itd., itd. I ja ten odruch podkreślający przyimkami *do, w* samostanowienie państwa Ukrainy w tej dramatycznej sytuacji rozumiem i nie będę przeciwko niemu wytaczał poprawnościowych działań.¹

W odmianie potocznej, zwłaszcza w polszczyźnie starszego pokolenia, nadal dominują tradycyjne połączenia *jechać na Ukrainę, być na Ukrainie*. Taki stan rzeczy pozwala przypuszczać, że o użyciu rywalizujących ze sobą par przyimków *na : do* oraz *na : w* w połączeniu z nazwami krajów będą dyskutować jeszcze następne pokolenia mówiących po polsku. Nieczęsto się bowiem zdarza, że uzus zmienia się raptownie, z dnia na dzień. W tym artykule zajmiemy się tylko parą *na Ukrainie / w Ukrainie*.

Celem tego artykułu jest analiza użycia wyrażen *na Ukrainie / w Ukrainie* w wybranych utworach Juliusza Słowackiego oraz interpretacji jego utworów przez Dmytra Pawłyczkę. Są ku temu dwie okazje. Pierwszą jest międzynarodowa konferencja „Juliusz Słowacki: dialog słowiańskich kultur językowych”, która odbyła się w Uniwersytecie w Tarnopolu w końcu marca br. Niniejszy referat jest poszerzoną wersją konferencyjnego wystąpienia. Drugą zaś – rocznica śmierci Dmytra Pawłyczki (zm. 29 stycznia 2023 r.), poety i pisarza, tłumacza, działacza społecznego i politycznego, pierwszego Ambasadora Ukrainy w Polsce.

Dmytro Pawłyczko w licznych wystąpieniach publicznych – osobiście miałem okazję słuchać go wielokrotnie m.in. podczas cyklicznej konferencji „Dialog Dwóch Kultur”, która corocznie odbywa się w pierwszych dniach września w

¹ Już wiele lat temu Jan Miodek pisał o tym problemie: „Nie można jednak wykluczyć, że w przyszłości nazwy takie jak *Ukraina* i *Białoruś* – tak jak *Litwa* i *Łotwa* – będą miały usankcjonowane przez normę formy oboczne (*na Białorusi, na Ukrainie – w Białorusi, w Ukrainie, na Białoruś, na Ukrainę – do Białorusi, do Ukrainy*) [...]”. (Miodek 1996, 154)

Muzeum Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu – zwracał uwagę, że Słowacki jako pierwszy „uznał” Ukrainę, gdyż w swoich utworach używał wyrażenia *w Ukrainie*, a nie tak jak współcześnie mówią Polacy *na Ukrainie*. Takie stanowisko Dmytro Pawłyczko przedstawił wiele lat przed napaścią Rosji na Ukrainę, nawet przed rosyjską aneksją Krymu. Najdawniejszy ślad w piśmie znalazłem w jego rzadko cytowanym artykule pt. „Juliusz Słowacki i Ukraina”, który Pawłyczko opublikował w 1999 r. Ćwierć wieku temu Pawłyczko zwrócił uwagę na – jak sam pisze – „proroczą genialność” poematu „Wacław” Juliusza Słowackiego (pierwsze wyd. 1839) w odniesieniu do Ukrainy. Przytoczmy najpierw fragment tego poematu, który stał się dla Pawłyczki punktem wyjścia i podstawą wniosku:

Po ukraińskich stepach syczą żmije,	Іде похорон степами України
Pogrzeb się czarny z pochodniami wije,	Сичить у травах кублице зміїне,
A za pogrzebem groźny wichur wyje.	Іде через кургани, чути схлипи,
Smutno, posępnie przez kurhany płynie	В темнотях палахкочуть смолоскипи,
Pogrzeb możnego pana w Ukrainie.	І вітер вис; в домовині пана
Z każdej mogiły ognista kolumna	Несуть пани із кожного кургана,
Wytryska w niebo, gdy nadchodzi trumna.	Коли підходить з трупом домовина,
Już przeminęła, a jeszcze czerwono	Б'є стовп огнений в небо, як лавина
Wszystkie kurhany w Ukrainie płoną	Встає над Україною криваве
I rozmawiają cicho o pogrzebie.	Похмурне полум'я, з могил – заграви
Gwar na tym stepie, a cisza na niebie.	здається, що говорять в степах узвишся
W ziemi grobowej głucha trupów wrzawa,	В землі іде гомін, а на небі – тиша;
Bo między niemi stanął trup Wacława. ²	Мерці озвались криками глухими,
	Бо опинивсь труп Вацлава між ними.

Nie wchodząc w analizę przesłania utworu, ani nie oceniając trafności literackiej interpretacji poematu przez Dmytra Pawłyczkę³, zajmijmy się jego

² „Wacław” XXXV, 955-967. Tekst podług „Dzieł wybranych” pod red. J. Krzyżanowskiego (Słowacki 1989-90, I, 321). Przekład ukraiński Dmytra Pawłyczki (Pawłyczko 1999, 88). Transliteracja z łacinki na cyrylicę moja.

³ Istnieje obszerna polska i ukraińska literatura poświęcona Ukrainie w twórczości Juliusza Słowackiego. Z nowszych prac zob. np. Toruń (2013). Też Werwes (1972); Woźniakiewicz-Dziadosz (2003). Najnowszą analizę poematu „Wacław” daje Chmielewska (2014).

uwagą o interesującym nas wyrażeniu w języku Słowackiego i jego funkcjonowaniu w języku polskim i ukraińskim:

Ciekawe właściwie, że w tym polskim tekście aż dwukrotnie spotykamy wyraz [sic!]⁴ „w Ukrainie”, a nie „na Ukrainie”, jak zwykliśmy mówić tak my, jak i Polacy, nie nadając temu żadnego znaczenia. Tymczasem „na Ukrainie” oznacza niby gdzieś, na jakiejś części czegoś większego, dlatego teraz my przyjęliśmy jako regułę pisać i mówić tak, jak pisał Słowacki: „w Ukrainie”, podkreślając tym, że Ukraina to odrębne państwo. (Pawłyczko 1999, 88)⁵

W dalszej części swojego wywodu Dmytro Pawłyczko idzie jeszcze dalej.

Należy więc uważać prorocze słowa Słowackiego o zmartwychwstaniu Ukrainy za wizję jego własnego ukraińskiego patriotyzmu, przejętego od ludu ukraińskiego. Trzeba tu mieć na uwadze, że Ukraina nie stanowi tutaj [w poemacie „Wacław” – H.D.] geograficznego pojęcia, nie jest częścią Polski, lecz jest to państwo historyczne, które ma zmartwychwstać. (Pawłyczko 1999, 90)

Z wypowiedziami publicznymi Dmytra Pawłyczki, zwłaszcza tymi z okresu po aneksji Krymu, trudno polemizować. Miały one charakter manifestu politycznego ich autora, deklaracją przywiązania autora do Ukrainy i – pośrednio – wezwaniem, apelem do Ukraińców do obrony Ojczyzny. Takich apeli nie analizują uczeni, lecz politycy. I jeśli trzeba ich autorzy otrzymują polityczną ripostę. Wcześniejsze, drukowane w Polsce wypowiedzi Pawłyczki mają jednak charakter inny, naukowy i trzeba je uważnie czytać i analizować, gdyż – parafrazując słowa

⁴ Słowo *wyraz* w polskim tekście Pawłyczki to semantyczny ukrainizm. Ukraiński rzeczownik *wyraz* trzeba przetłumaczyć w tym kontekście jako wyrażenie.

⁵ W nieco innych słowach Pawłyczko ujął to tak: „Ніби сучасний нам українєць-державник, він вживає вираз “в Україні” частіше, ніж “на Україні”, розуміючи, що в такому разі йдеться не про якусь околицю держави, а про окрему територію з власними традиціями і відокремленим у історичному розвитку народом.” (Павличко 2017–2018, 414) Jest to przekład na ukraiński niedostępnej mi publikacji z okazji wręczenia ambasadorowi Pawłyczce dyplomu doktora nonoris causa Uniwersyteu Warszawskiego (zob. „Dmytro Pawłyczko – doctor honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego” 2002). Ten wątek rozważań Dmytra Pawłyczki dostrzega też Oksana Dyrbalo w artykule o „ukraińskim świecie” Juliusza Słowackiego w dyskursie literackim (Дирибало 2008, 6).

znanego XIX wiecznego polskiego historyka Józefa Szujskiego – „fałszywa filologia może być mistrzynią fałszywej polityki” (Szujski pisał o historii).

Poszukiwania w wybranych zbiorach utworów Juliusza Słowackiego pozwalają stwierdzić, że obserwacja Dmytra Pawłycki jest trafna, zgodna ze stanem faktycznym. Na potrzeby tych rozważań przeszukałem niektóre dostępne w sieci wydania utworów Słowackiego (zob. Spis źródeł). Wszystkie wybrane edycje mają warstwę tekstową, którą można maszynowo przeszukać. Ze względu na przypadkowy wybór podstawy materiałowej, można mi zarzucić, że nie jest ona reprezentatywna i zrównoważona w takim sensie w jakim definiują te pojęcia przedstawiciele lingwistyki korpusowej (por. np. Andrzejczuk 2010, 134–35), tzn. że przy dokładniejszym zbadaniu twórczości pisarza rezultaty mogą być inne. Biorąc jednak pod uwagę cel tego artykułu uważam, że przeprowadzona kwerenda daje wystarczającą podstawę do uogólnienia.

Wyrażenie *w Ukrainie* występuje nie tylko w poemacie „Wacław” (dwukrotnie), lecz także w innych tekstach poety, np. *Kozak, zrodzon w Ukrainie, / Wesolością, męstwem słynie...* („Dumka ukraińska”); *I wyście żyli – tu w Ukrainie* („Żmija”); *Pijmy w naszej Ukrainie / Miód nasz przepalony* („Żmija”); *Cztery świeciły słońca w Ukrainie / Pozadnieprzańskiej* („Beniowski”, *Pieśń II*); *póki w Ukrainie / Dziad chodzi z pieśnią* (tamże); *Taka to była sławna w Ukrainie / Rycerka* („Beniowski” V); *A nigdzie o Wernyhorze w Ukrainie ani słychu* („Sen srebrny Salomei”). Nie są to wszystkie znane mi przykłady z pism Słowackiego. Musimy także wziąć pod uwagę fakt, że w utworach Słowackiego można znaleźć również połączenie *na Ukrainie* (np. *Scena na Ukrainie* w liście do matki z 24 stycznia 1832 r.; w cytowanej już pieśni II „Beniowskiego”: *Czy nie wiesz ty, że na Ukrainie / zaczęła się rzeź i szlachty wyrżnięcie?*; w „Śnie srebrnym Salomei”: *Czekano tej mary / Na Ukrainie u ludu.*).

W przeszukanych utworach Słowackiego przewaga połączeń z przyimkiem *w* jest w porównaniu z przyimkiem *na* jest wyraźna. Osobną kwestią jest, że utwory poetyckie nie są najlepszym źródłem, gdyż badane wyrażenia różnią się ilością sylab – wyrażenie *w Ukrainie* ma cztery sylaby, a *na Ukrainie* pięć. W tym miejscu trzeba

by więc zapytać o rolę metrum w wyborze przez poetę jednego z tych wyrażen, gdyż nawet pobieżna obserwacja przywołanego powyżej fragmentu poematu „Wacław” pokazuje, że względy wersyfikacyjne pełnią istotną rolę. W tej analizie taka szczegółowa analiza nie jest konieczna

Słowacki nie jest odosobniony, jeśli chodzi o interesujące nas wyrażenia, gdyż – jak ustalił to cytowany wcześniej Marek Łaziński (Łaziński 2022, 31, tam przykłady) – połączenie *w Ukrainie* stosowali poeci tacy jak J. B. Zaleski, A. Malczewski, czy S. Goszczyński, a więc poeci najsilniej związani z Ukrainą, przedstawiciele tzw. szkoły ukraińskiej w literaturze polskiej.

Wiemy z historii języka polskiego, że w odleglejszej przeszłości dominowały połączenia *w Litwie*, *w Ukrainie*. Paradoksalnie połączenia *na Litwie*, *na Ukrainie* zaczęły się szerzyć w XIX stuleciu, gdy zarówno Litwa, jak i Białoruś były już częścią Rosji. Z historycznego punktu widzenia sprawa jest bardziej skomplikowana, co zresztą zauważył także Dmytro Pawłyczko, gdy o połączeniu *na Ukrainie* pisał w 1999 roku: „jak zwykliśmy mówić tak my, jak i Polacy”. Okazuje się bowiem, że w języku ukraińskim wyrażenie *на Україні* (dokładny, strukturalny odpowiednik polskiego *na Ukrainie*) przez długi czas było normą. Można je znaleźć nawet w najważniejszych dla tożsamości ukraińskiej tekstach. Dość wspomnieć o wierszu Tarasa Szewczenki „Заповіт” („Testament”):

Як умру, то поховайте
Мене на могилі,
Серед степу широкого,
На Вкраїні милій (Шевченко 1989, 27)

Taki jak w przypadku polskich tekstów Słowackiego, tak i u Szewczenki obok dominującego przyimka *na* występuje w tej pozycji także przyimek *w*, na co już dawno zwrócił uwagę Ohijenko, a dokładną statystykę za *Słownikiem języka Szewczenki* podał Łesiów (Лесів 2015, 161) – wyrażenia lokatywne 50 (*на*) : 30 (*в*), kierunkowe 23 (*на*) : 17 (*в*).

W przekładzie tego wiersza na język polski Leon Pasternak (Шевченко 1989, 164), zastosował inny schemat składniowy – tam gdzie u Szewczenki jest *на Вкраїні*, czytamy: *Pośród stepu szerokiego / Ukrainy milej* – czy można to uznać za świadomą ucieczkę od wyrażenia *na Ukrainie*? Anna Bednarczyk, autorka pracy o przekładach tego utworu na język polski i rosyjski, nie zwróciła uwagi na to rozwiązanie translatorskie, zauważyła jednak, że polscy tłumacze „wykorzystują obie oboczne formy przyimkowe i nie zależy to od czasu powstania danej propozycji” (Bednarczyk 2022, 30). Na uwagę zasługuje fakt, że w przekładzie Paulina Świącickiego⁶ z 1868 r. tłumacz użył przyimka *w* („W Ukrainie milej”, podaję za: Bednarczyk 2022, 30), co w tym wypadku jest znaczące, bo był to wybór wbrew tendencji rozwojowej w polszczyźnie XIX-wiecznej preferującej – jak pamiętamy – *na*.

W tekstach ukraińskich wyrażenie *на Вкраїні / на Україні* znajdziemy też w utworach m.in. Pantelejmona Kulisza, Łesi Ukrainki, Iwana Franki. Aż do końca XX wieku pisali tak również Ukraińcy w diasporze. Gdyby więc zastosować przyjętą przez Dmytra Pawłyczkę metodę do analizy zacytowanych powyżej wypowiedzi, musielibyśmy przyjąć, że najwybitniejsi twórcy ukraińscy kontestowali ukraińskie dążenia do niepodległości albo przynajmniej były im one obojętne!

Wahania w użyciu przyimków *y (в)*⁷ – *до* oraz *в* – *на* w języku ukraińskim występują nie tylko w połączeniach z nazwami krajów, lecz także z innymi rzeczownikami – jako okoliczniki kierunku, np. *Вихід у місто : Вихід до міста; Увалився у хату : Смерть зайшла до хати*. Ohijenko (Огієнко 1935, kol. 69) podaje z Szewczenki przykład z przyimkami *y (в)* oraz *на* (w funkcji lokatywnej): *у Києві на Подолі було колись*, gdzie *Podole* to dzielnica Kijowa i dlatego łączy się

⁶ Paulin Świącicki (ukr. Павлин Свенціцький, ur. 1841 we wsi Warszycza (obecnie włączona do miasta Kalinowka), zm. 1876 we Lwowie) – polsko-ukraiński pisarz, dziennikarz, dramaturg i tłumacz, piszący pod pseudonimami P. Stachurski, Pawło Swij, D. Łozowskyj i Zorian (Wikipedia).

⁷ Język polski zna dwa przyimki *u* (np. *u kolegi*) i *w* (*w domu*). W ukraińskim zlały się one w jeden, który ma dwa warianty *u* i *w*. Ich dystrybucja zależy od kontekstu – jeśli poprzedni wyraz kończy się na samogłoskę to *w*, jeśli na spółgłoskę to *u*. W tych rozważaniach interesuje nas ukraińskie *u (w)* jako kontynuant psł. *въ* i odpowiednik polskiego *w*.

z *na*, tak samo zresztą jak w polskim w *Lublinie na Majdanku*. W ukraińskich wydawnictwach poprawnościowych zakres ich występowania był dyskutowany od dawna, choć w czasach radzieckich pomijano połączenia z nazwami krajów i terytoriów (Антоненко-Давидович 1991, 164–65). Podobne procesy obserwujemy od lat także w języku polskim, czego dowodzą liczne wypowiedzi zarówno językoznawców-normatywistów (zob. np. Reczek 1957, 148–54) jak i badania deskryptywne (Przybylska 2002).

O wyrażenia *до України* i *на Україні* upomniał się w 1935 r. Iwan Ohienko. Przedstawił on argumenty, które dobrze znamy z późniejszych polskich i ukraińskich prac normatywnych i opisowych. Jego zdaniem najpierw przez stulecia „historyczna Polska ze swojego państwowego punktu widzenia mówiła tylko *na Ukrainie*”, potem tak samo było później z państwowym spojrzeniem rosyjskim i dlatego:

Ціли вікі ми чули то *на* Ukrainie, то *на* Українѣ, а тому і зацепили собі це „на Україні” як своє власне, зовсім забувши про його історичне походження й не відчуваючиї що власне це *на* – це ж болюча й зневажлива ознака нашого поневолення... (Огієнко 1935, 70)

Z wypowiedzi tej wynika, że *na* w połączeniu z nazwą *Ukraina* jest w języku ukraińskim tworem obcym, przejętem z polskiego, utrwalonym pod późniejszym wpływem rosyjskim. Ustalenia Łazińskiego zdecydowanie temu przeczą. Jak już wiemy – dominacja *na* w połączeniu z nazwą *Ukraina* jest w języku polskim późna, dopiero XIX-wieczna, a jak pokazują przykłady ze Słowackiego i innych pisarzy zapewne ustaliła się dopiero w II połowie tego stulecia. Jeszcze ważniejszy jest stan w języku ukraińskim. Dominacja przyimka *na* nad przyimkiem *w* trwała od bardzo dawna, choć udział w zwiększał się w kolejnych latach, a osiągnął zdecydowaną przewagę dopiero po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę, co pokazują m.in. dane korpusowe obrazujące dystrybucję połączeń *na* i *v* *Ukrajini* w kolejnych latach w tekstach z Ukrainy Zachodniej w korpusie ukraińskim GRAK (uacorporus.org), które przedstawił na wykresie Marek Łaziński (Łaziński 2022, 35). Taki rozwój

wyklucza wpływ języka polskiego na język ukraiński. Więcej, prowokuje do postawienia pytania, czy możliwe, że upowszechnienie się połączeń z *na* w języku polskim może być wynikiem kontaktu polszczyzny z językami wschodniosłowiańskimi, w tym przede wszystkim w języku ukraińskim.

Wróćmy jeszcze raz do słów Pawłyczki: „jak zwykliśmy mówić tak my, jak i Polacy, nie nadając temu żadnego znaczenia”. Kluczowa w naszych rozważaniach jest fraza „nie nadając temu żadnego znaczenia”. Jedną z pierwszych naukowych analiz interesującego nas zjawiska przeprowadził w latach trzydziestych XX wieku Stanisław Westfal (1936), który przebadał dzieje wyrażen *w Litwie* i *na Litwę*. Z analizy tego lingwisty wynika jednoznacznie, że konstrukcje *na Litwie* i *do Litwy* zaczęły się gwałtownie szerzyć od początku XIX wieku, co potwierdzają najnowsze ustalenia cytowanego wcześniej Marka Łazińskiego. W twórczości pisarzy XIX stulecia panuje w tym względzie chaos. Niemniej jednak już w „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza widać przewagę form zgodnych z normą dominującą w pierwszych latach XXI wieku. Najważniejsze, że

proces upowszechniania się – pisał Westfal – zwrotów z *na* był procesem pozaświadomym, i że nie mogło być mowy o jakiegokolwiek intencji obrażającej. (Westfal 1936)

Można założyć, że ekspansja *na* w połączeniu z nazwą *Ukraina* miała podobny charakter. Dmytro Pawłyczko mógł napisać „nie nadając temu żadnego znaczenia”, gdyż rozpowszechnienie się wyrażenia *na Ukrainie* w polszczyźnie i w języku ukraińskim odbyło się pozaświadomie. Tak jak w przypadku Litwy nie można dopatrywać się tu celowej deprecjacji Ukrainy. Formy, które Dmytro Pawłyczko uznaje za przejaw ukraińskiej świadomości Słowackiego, nie zostały przez urodzonego w Krzemieńcu poetę użyte intencjonalnie – to po prostu typowy stan polszczyzny początku XIX stulecia, kiedy to konkurowały ze sobą *w Ukrainie* i *na Ukrainie*. A nowa norma – *na Ukrainie* – miała się dopiero utrwalić jako jedyna i obowiązująca. Nie można więc twierdzić, że skoro Słowacki pisał *w Ukrainie*, to podkreślał, że „Ukraina to odrębne państwo”.

Uogólniając, możemy powiedzieć, że nasza wiedza o ewolucji polszczyzny w ostatnich dwu stuleciach a także świadomość, że w języku nie istnieje ścisła ścisła odpowiedniość – uczenie nazywana izomorfizmem – między wyrażeniami językowymi, a pojęciami i strukturami poznawczymi, pozwala wątpić, czy tylko na podstawie języka – jak to zrobił Dmytro Pawłyczko – można wnioskować, że Słowacki „uznał” Ukrainę.

Przejdźmy teraz do normy współczesnej. Komunikacja językowa nie jest możliwa bez odbiorcy i nadawcy. W wolnym społeczeństwie nadawca może mówić, co chce, a swój przekaz budować za pomocą środków, które uważa za najodpowiedniejsze. Jednak z tego prawa i przywileju nadawcy wypowiedzi nie wynika dla odbiorcy obowiązek słuchania – odbiorca może bowiem odrzucić komunikat, który tak z powodu treści jak i formy przekazu mu nie odpowiada. Dlatego też, aby osiągnąć cel komunikacyjny, nadawca musi wybierać odpowiednie środki językowe. Takich wyborów dokonujemy pozaświadomie w każdym codziennym działaniu językowym (akcie komunikacji), gdyż znajomość języka to także umiejętność doboru właściwych środków językowych. Jednak we wcale licznych przypadkach świadomie organizujemy wypowiedź. Czynią tak zwłaszcza osoby publiczne, a język debaty publicznej często staje się czy też może się wtedy stać narzędziem manipulacji. W języku rosyjskim w przeszłości można było powiedzieć tak *на Украине* jak i *в Украине*. Według niektórych badaczy wyłącznie *на* utrwalilo się dopiero po rewolucji październikowej (Шамин 2012). Jak jednak zauważyła Irina Levontina

[...] даже Путин, тогда еще, десять лет назад, случалось, употреблял предлог “в”, Путин говорил: “в Украине”. Причем это было очень смешно, потому что находилось в прямой зависимости от успешности переговоров по газу. Вот если все хорошо шло – то “в Украине”, если плохо – “на Украине”. Немножко упрощаю, но некоторая такая закономерность прослеживалась. (Левонтина і Захаров 2016)

Nawiązując do słów wspomnianego już Stanisława Westfala, możemy powiedzieć, że jeśli dziś w Polsce niejako wracamy do stanu sprzed ponad 200 lat, to nie ze względu na poprawność historyczną, podług której to co dawne jest lepsze, lecz czynimy pewien gest kurtuazji wobec naszych sąsiadów.⁸ Pamiętajmy jednak, że język rozwija się spontanicznie, „pozaświadomie”, zaś gesty kurtuazji językowej, choć są naturalnymi „odruchami psychicznymi” (Miodek), to są intencjonalne. Jeśli powtarzają się dostatecznie często, to mogą się utrwalić, wejść do społecznego obiegu. W Polsce to się właśnie dzieje. Otwartą kwestią pozostaje pytanie, kiedy nowa norma (*w Ukrainie i do Ukrainy*) zwycięży. Podług Łazińskiego proporcja form starych i nowych da się opisać w postaci uproszczonego wykresu, „krzywej podobnej do odwróconej w poziomie litery S”, tzn. „[n]ajpierw formy innowacyjne są bardzo nieliczne, dlatego krzywa proporcji jest prawie pozioma, bliska wartości zero. Potem następuje okres, w którym krzywa frekwencji gwałtownie się podnosi, a kiedy forma starsza zostaje całkowicie zastąpiona formą nowszą krzywa znów staje się pozioma blisko wartości 100% [...]” (2023, 360). To rozumowanie zakłada, że wyrażenie *w Ukrainie* stanie się normą bardzo szybko, natomiast *na Ukrainie* wkrótce będzie się pojawiało sporadycznie, jako forma przestarzała. Moim zdaniem ten mechanizm działa tylko w przypadku innowacji niedostrzeżonych („pozaświadomych” – Westfal (1936), s. 69-70). Konflikt o *na / w Ukrainie* tu nie należy. Historia sporu o *tę / tą* (por. Karolczuk 1997) jest w tym wypadku bardzo pouczająca. Przypuszczam, że część użytkowników języka, odwołując się do tradycji, kryterium literacko-autorskiego (potraktowanego wybiórczo), wreszcie wzywając do nieulegania presji Ukrainy i Ukraińców zacznie – przynajmniej przejściowo – świadomie preferować *na*.

Spojrzenie na tę kwestię z perspektywy ukraińskiej pokazuje, że Ukraińcy rozpoczęli walkę o wyrażenie *в Україні* w języku ukraińskim już w ostatnim

⁸ O kurtuazji pisze S. Westfal (1936, 69): „Wprowadzanie **w, do** przy nazwie Litwy, jakie dziś [1936 r. – H.D.] daje się zaobserwować, jest umotywowane rzeczowo, stanowi ponadto pewien gest kurtuazji wobec naszych północnych sąsiadów, uwzględniający ich daleko idącą drażliwość w tym względzie.” Zdaję sobie sprawę, że takie uzasadnienie zmiany normy językowej, nawet osłabione słowem „ponadto”, może z dzisiejszej perspektywy zostać uznane za przejaw mentalności „kolonialnej”. Tego wątku – ze względu na spójność i objętość tekstu – nie mogę jednak w tym miejscu dalej rozwijać.

dziesięcioleciu XX wieku. Wzięła w niej udział także ukraińska dyplomacja i proukraińskie lobbies poza Ukrainą. Jest ta batalia częścią ukraińskiej polityki państwowotwórczej. Taką politykę prowadzi i ma prawo prowadzić każde suwerenne państwo i każda świadoma swojej tożsamości społeczność. Myślę, że wypowiedzi Dmytra Pawłyczki były częścią tej polityki. Jak widzimy, przynajmniej jeśli chodzi o Polskę, polityka ta odniosła sukces. Nawiązując do znanych słów Juliusza Słowackiego z piątej pieśni „Beniowskiego” (LXXI, w. 557-560) można powiedzieć, że jest to Dmytra Pawłyczki „za grobem zwycięstwo”⁹.

Pomocniczym argumentem za akceptacją wyrażenia *w Ukrainie* może być m.in. stan w języku polskim w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX stulecia, tj. częste *w Ukrainie* w języku Słowackiego i innych pisarzy szkoły ukraińskiej w literaturze polskiej. Takie postępowanie byłoby niczym innym niż odwołaniem do tzw. kryterium literacko-autorskiego poprawności językowej – „dobre, poprawne jest to, co jest zgodne z uzusem wybitnych twórców literatury pięknej. I odwrotnie: błędne jest to, co jest z tym niezgodne.” (Walczak 1986, 628) Kryterium autorskie ma jednak swoje ograniczenia (Walczak 1986, 629). Chyba zdawał sobie z tego sprawę Aleksandr Ponomariw, gdy w sprawie poprawności wyrażenia *в Україні* w języku ukraińskim zawyrokował:

Отже, основною (а в офіційному мовленні єдиною) формою є *в Україні*. Проте не варто виправляти фольклорних та літературних творів, де з історичних причин уживаний вислів *на Україні*. (Пономарів 2001, 85)

Pamiętając o ograniczonej wartości kryterium autorskiego poprawności językowej, możemy powiedzieć za Ponomariwem, „nie warto przypominać utworów folklorystycznych bądź literackich, w których z powodów historycznych” używa się form, które chcemy upowszechnić (*w Ukrainie*) albo skazać na zapomnienie (*na Ukrainie*). Nie mamy natomiast podstaw, co starałem się pokazać

⁹ „Dla zwyciężonych. Taka moja zbroja! / I takie moich myśli czarnoksiężstwo! / Choć mi się oprzesz dzisiaj – przyszłość moja! / I moje będzie za grobem zwycięstwo!...” (Słowacki 1989-1990, II, 163).

w tym artykule, by z obecności wyrażenia przyimkowego w *Ukrainie* w utworach Juliusza Słowackiego robić z pisarza „українця-державника” (Павличко, 2017–2018, 415).

Spis źródeł

1. Słowacki, Juliusz, *Dzieła*, objaśnił H. Biegeleisen, t. 1, Lwów 1894.
2. Słowacki, Juliusz, *Pisma*, t. 2, Lipsk 1894. Biblioteka Pisarzy Polskich, t. III.
3. Słowacki, Juliusz, *Dzieła (Pisma wybrane)*, układ i oprac. tekstu L. Piwiński, przedmowa M. Kridl, Warszawa, b.d.
4. Słowacki, Juliusz, *Dzieła*, wyd. i wstępem kryt. poprzedził T. Pinni, t. 1, Drobne utwory poetyczne. Poematy, wyd. 2, Warszawa 1933.
5. Juliusz Słowacki, *Dzieła*, wyd. i wstępem kryt. poprzedził T. Pinni, t. 3, Pisma prozą – Listy, Warszawa 1933.
6. Słowacki, Juliusz, *Pisma*, wyd., objaśnił i wstępami poprz. J. Kallenbach, t. 6, Warszawa, b.d.

Literatura

1. Andrzejczuk, Anna. 2010. „Narodowy Korpus Języka Polskiego – teoria i praktyka. Fakty, mity, potrzeby”. *Comparative Legilinguistics* 3: 133–42. <http://hdl.handle.net/10593/14326>.
2. Bednarczyk, Anna. 2022. „Заповіт–Завещание–Testament Tarasa Szewczenki i problemy translatorskie”. *Rocznik Przekładoznawczy*, nr 17: 17–37. <https://apcz.umk.pl/RP/article/download/43464/35357>.
3. Chmielewska, Emilia. 2014. „Idea i estetyka „Wacława” Juliusza Słowackiego. Geneza – Obraz świata – Interpretacje pl”. Białystok: Wydział Filologiczny. Instytut Filologii Polskiej. <http://hdl.handle.net/11320/1140>.
4. „Dmytro Pawlyczko – doctor honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego”. 2002. Warszawa.
5. Duda, Henryk. 2020. „Geografia mentalna a Kresy”. W *Verba multiplicata, veritas una. Prace dedykowane Profesor Alicji Pihan-Kijasowej*, zredagowane przez Tomasz Lisowski, Paulina Michalska-Górecka, Jolanta Migdał, Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk, i Andrzej Sieradzki, 1:127–52. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”. http://psp.amu.edu.pl/?type=book&id_asset=1462.
6. Duda, Henryk, i Dorota Łosiewicz. 2022. „"W Ukrainie" czy "na Ukrainie"? : Mów, jak czujesz / z dr. Hab. Henrykiem Dudą, profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, polonistą i sławistą, historykiem języka polskiego, znawcą polsko-ukraińskich kontaktów językowych, rozmawia Dorota Łosiewicz”. *Sieci*, nr 18: 32–35.

7. Karolczuk, Agnieszka. 1997. „O żywotności niektórych kwestii poprawnościowych, czyli o nieskuteczności poradnictwa językowego”. W *Witold Doroszewski. Mistrz i nauczyciel*, zredagowane przez Barbara Falińska, 263–67. Łomża: Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów.
8. Łaziński, Marek. 2022. „Przymyki na, w oraz do przed nazwami państw, krajów i krain. Historia i współczesne wahania normatywne”. *Język Polski*, nr 1: 26–40. <https://jezyk-polski.pl/index.php/jp/article/view/63/49>. 2023.
9. „Feminytywy oraz inne spory o słowa. Próba diagnozy i propozycje pozytywne”. *Socjolingwistyka* 37 (1). <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.37.19>.
10. Miodek, Jan. 1996. *Jaka jesteś polszczyzno?* Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
11. Pawłyczko, Dmytro. 1999. „Juliusz Słowacki i Ukraina”. W *Juliusz Słowacki. Wielokulturowe źródła twórczości*, zredagowane przez Adam Bajcar, 87–88. Biblioteka Lithuanii 6. Warszawa: Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy.
12. Przybylska, Renata. 2002. *Polisemia przymków polskich w świetle semantyki kognitywnej*. Językoznawstwo Kognitywne. 1. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych "Universitas".
13. Reczek, Stefan. 1957. *Nasz język powszedni*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo.
14. Słowacki, Juliusz. 1989-1990. *Dzieła wybrane*. T. 1-6. Red. J. Krzyżanowski, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo.
15. Toruń, Włodzimierz. 2013. „Ukraina Słowackiego. Inspiracje, obrazy, idee”. W *Prace dedykowane profesorowi Swietłanie Musijenko*, zredagowane przez Anna Janicka, Grzegorz Kowalski, i Łukasz Zabielski, 577–84. Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego.
16. Walczak, Bogdan. 1986. „O kryteriach poprawności językowej – polemicznie”. *Poradnik Językowy*, nr 9-10: 625–32. <https://poradnik-jezykowy.uw.edu.pl/issue/989>.
17. Werwes, H. 1972. *Tam, gdzie Ikwy srebrne fale płyną. Z dziejów stosunków literackich polsko-ukraińskich w XIX i XX wieku*. Przetłumaczone przez Marian Jurkowski. Warszawa.
18. Westfal, Stanisław. 1936. „O zwrotach w Litwie i do Litwy”. *Język Polski* XXI: 65–71, 106–9.
19. Woźniakiewicz-Dziadosz, M., red. 2003. *Słowacki i Ukraina*. Lublin.
20. Антоненко-Давидович, Борис. 1991. *Як ми говоримо*. Київ: Либідь.
21. Дирибало, Оксана. 2008. „«Український світ» Юліуша Словацького у письменницькому критичному дискурсі”. *Studia methodologica* 23: 33–39.

22. Левонтина, Ирина, і Александр Захаров. 2016. „Российский филолог: Даже Путин раньше говорил "в Украине", это прямо зависело от успешности переговоров по газу”. *Udostępniono 4 kwiecień 2024*. <https://gordonua.com/publications/Rossiyskiy-filolog-Levontina-Dazhe-Putin-ranshe-govoril-v-Ukraine-eto-pryamo-zaviselo-ot-uspeshnosti-peregovorov-po-gazu-113271.html>.
23. Лесів, Михайло. 2015. *Мої мовні порадиє Статті і діалоги з читачами*. Перемишль: Товариство Український народний дім у Перемишлі.
24. Огієнко, Іван. 1935. „«Мовний порадник» для редакторів, видавців і робітників пера”. *Рідна Мова* III (1 (25)): 67–72.
25. Павличко, Д. В. 2017–2018. „Український патріотизм Юліуша Словацьког”. *Прикарпатський вісник НТШ. Слово*, nr 4(40)–3(47): 411–26. http://nbuv.gov.ua/UJRN/Pvntsh_sl_2017-2018_4-3_42.
26. Пономарів, Олександр. 2001. „В Україні і на Україні”. W *Культура слова*, przez Олександр Пономарів. К.: Либідь.
27. Шамин, С. М. 2012. „На Украине: исключение из общего правила?” *Русская Речь*, nr 3: 66–71.
28. Шевченко, Тарас. 1989. *«Заповіт» мовами народів світу*. Zredagowane przez А. О. Білецький і Б. В. Хоменко. Київ: Наукова думка.

Світлана Сухарева,
доктор філологічних наук, професор,
завідувач кафедри полоністики і перекладу,
Волинський національний університет імені Лесі Українки

У КОЛІ *SACRUM* ТВОРІВ ЮЛІУША СЛОВАЦЬКОГО: ДО ПРОБЛЕМАТИКИ «ЧОРНОГО» РОМАНТИЗМУ

*Boże! Kto ciebie nie czuł w Ukrainy
Błękitnych polach, gdzie tak smutno duszy,
Kiedy przeleci przez wszystkie równiny –
Z hymnem wiatrzanym, gdy skrzydłami ruszy
Proch zakrwawionej przez Tatarów gliny,
W popiołach złote słońce zawieruszy,
Zamgli, szcerwieni i w niebie zatrzyma*